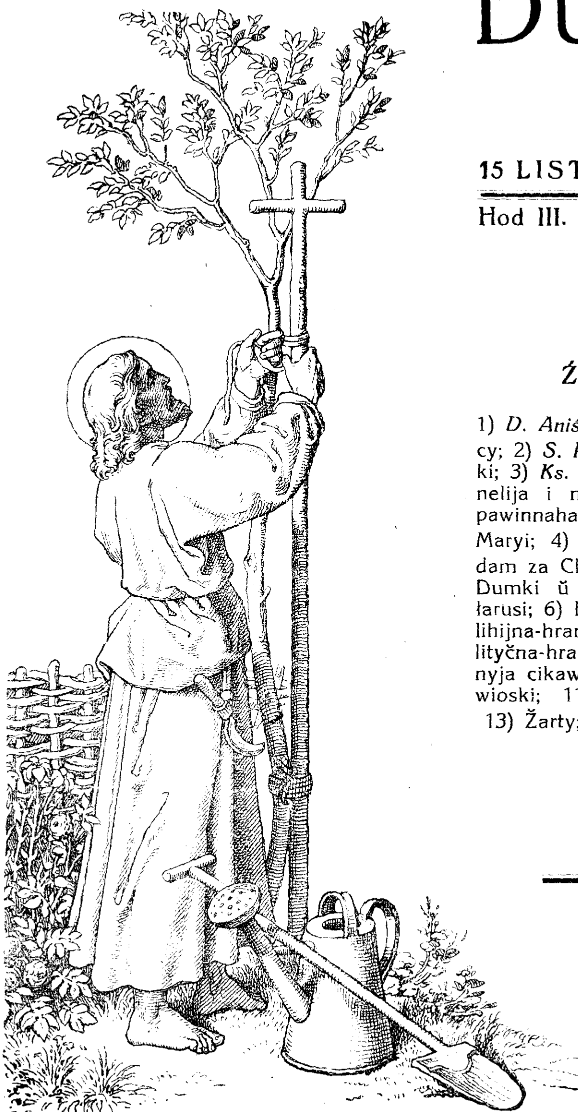
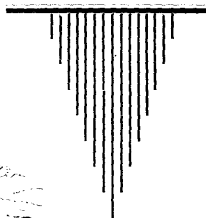
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA



15 LISTAPADA 1930 h.

Hod III. ✱ Nr. 21—22.

ŹMIEST.



KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska - katal.	Hreka katal.
S.	15	2	Hertrudy dz.	Ekundyna mč.
N.	16	3	23 n. pa Siomusie	23 n. pa Siomusie
P.	17	4	Salomei dz.	Joanikija prep.
A.	18	5	Ramana m.	Hałakcijana mč.
S.	19	6	Alžbiety karal.	Paŭla ew.
Č.	20	7	Feliksa	Jerona mč
P.	21	8	Achwiarawańnie Dz.M.	Sab. Sw. Michaiła
S.	22	9	Cecylii dz. m.	Anisifora i Par.
N.	23	10	24 n. pa Siomusie	24 n. pa Siomusie
P.	24	11	Jana ad Kryža	Miny, Wiktara
A.	25	12	Kaciaryny dz. m.	Jazafata šwmč.
S.	26	13	Jana Berch.	Iwana Załat.
Č.	27	14	Walerjana bp.	Pilipa ap.
P.	28	15	Zdzisławy dz.	Huryja i inš mč.
S.	29	16	Saturnina	Macieja ap.
N.	30	17	1 n. Adwentu Andreja	25 n. pa Siomusie
P.	1	18	Elihija b.	Platona mč.
A.	2	19	Biblijany dz. m.	Aŭdzija pr
S.	3	20	Franciška Ksaw.	Hryhora Dekap.
Č.	4	21	Barbary	Ŭwiadzieńnie u chr.
P.	5	22	Sabby ap.	Filimona
S.	6	23	Mikałaja b.	Amfilocha
N.	7	24	2 n. Adwentu Ambr	26 n pa Siomusie
P.	8	25	Niepawinnaje Zač.D.M.	Klimenta pap.
A.	9	26	Leokadyi dz.	Alipija Stoŭp.
S.	10	27	N. M. D. Loretanskaj	Jakuba Pers. mč.
Č.	11	28	Damazaha pap.	Ściapana prmč.
P.	12	29	Alaksandra m.	Paramona
S.	13	30	Lucyi dz. m.	Andreja prm.

Sonca			Miesiaca	
dni	uschod	zachad	dni	źmieny
20.XI	7.02	3.09	20	wiatoch
30	7.19	2.57	28	pieršaja kwadra
10.XII	7.33	2.50	6	poŭnia

ŹMIENY PAHODY.

Ad 20 listapada da kanca miesiaca doždž i śnieh napieramienu.

U pačatku śnieźnia maroz i śnieh. Ad 5 śnieźnia da 9 — adliha; ad 10 da 20 maroz i pahoda.

Paštowaja skrynka.

Ks. I. Ž. 4 zł. atrymali, dziakujem, hazetu pasyłajem. Ci akuratna dachodzić jana da Was? Čamu Wy ničoha da nas ńie napišycie ab žyćci Wašaj staronki? Prosim i čakajem.

Ks. Ul. T. Za 5 zł. za pamiać i za wiestki ščyra dziakujem.

D. A. Atrymali, karystajem, dziakujem.

Pr. M. Duža škadujem što nie zastali Wy nikoha ŭ redakcyi. Raspłaciciesia inšym razam. „Chr. D." pasyłajem Wam akuratna.

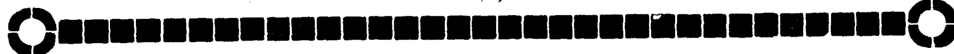
a. Z. Š. Atrymali, prośbu Wašu spoŭnili, niachaj Boh pamahaje Wam u Wašaj pracy!

Ks. A. O—k Adras źmianili, hazetu wysyłajem akuratna.

St. T. Waš znajomy wypisaŭ dla Was „Chr. D." Nie zabywajcie ab płacie za našu hazetu!

T. P. Lehiendu atrymali, skarystajem, dziakujem.

K. N. „Roma sacra" artymali, nadrukujem, dziakujem.



CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod . . . . 8 zał.
na paŭhoda . . . 4 „
na 3 mies. . . . 2 „
na 1 „ . . . 80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć: Całaja staronka 80 zał.
1/2 „ 40 „
1/4 „ 20 „
1/8 „ 10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.



PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČĄSOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod III. | WILNIA, 15 LISTAPADA 1930 h. | Nr. 21—22

Materjalizm na wioscy.

Mnohija ludzi žywuć tolki dla swaich dačasnych patrebaŭ, usio ich starańnie škirawana tolki dla zaspakajeńnia patrebaŭ cieła. Hetyja ludzi nia wierać u Boha i nia dbajuć ab swajo zbaŭleńnie.

Da hetaha času my prywykli bačyć takich ludziej tolki spasiarod intelihiencyí; ale ciapier my bačym ich i na wioscy, spasiarod ludziej, jak kažuć, prostych.

Kali biazbožny intelihient, to jaho choć heta intelihiencyja paŭstrymliwaje krychu ad usiaho błahoha; ale, jak nia maje Boha ŭ sercy čaławiek prosty, kali jon ab swajej dušy nia dbaje — tady jon stanawicca źwieram.

Prykłady hetaha my sami ahladali z historyi našych dzion. Nia tak daŭna była rewalucyja ŭ Rasiei i była ŭ Hiermanii. U Hiermanii jana adbyłasia biez taho spustašeńnia, jakoje my bačyli ŭ Rasiei. Tam biespatrebnyja hłumstwy, zabojstwy, źniščeńni prymali prosta žudasny charaktar. A ŭ Hiermanii hetaha ŭsiaho ŭžo nia było, bo Niemcy — narod bolš kulturny.

Prajšła suświetnaja wajna. Jana zrabiła wialikija zniščeńni materjalnyja, a jašče bolšyja spustašeńni maralnyja. Ludzi zrabilisia horšymi.

I woś ciapier bačymo na wioscy mnoha materjalistaŭ, nia tak z prakanańnia, jak z čynu. Heta ludzi tyja, što nie spaŭniajuć praktyk relihijnych.

I chacia jany ab swajej dušy nia dbajuć, ale i druhim, zdajecca, ničoha błahoha nia robiać. Tolki biada ŭ tym što ich dzieci nie zdawalajucca ŭžo tym, kab ničoha nikomu błahoha nie rabić. Nie! Jany, wyhadawanyja biez bajaźni Božaj, spačatku jduć pa čužych harodach, sadoch; potym lezuć u čužuju kamoru; potym na zabawach, wiečarynach režucca nažami; potym syn škaduje swajoj matcy kawałka chleba brat wyhaniaje siastru z chaty i t. d

A kolki jość złačynstwaŭ ukrytych prad wokam ludzkim, ukrytych prad karami zakonu — złačynstwaŭ, ad katorych strymliwaje čaławieka tolki relihija?! Ale, kali čaławiek na prawa Božaje nie zwažaje, to prawa ludzkoje jaho ad błahoha nie ŭściaraže.

I tak šyracca na wioscy zabojstwy, złdziejstwy i ŭsiakaha inšaha rodu złačynstwy... Sumna!...

D. Aniško.

ČAŁAWIEK I PTUŠKI.

Daremna, ptušački, maja
Prysutnaść was trywožyć:

Piaicie śmieła ŭsio, što Boh
Na serca wam pałožyć.
Ja nie pastaŭlu kletki wam

Ni ŭ sadzie, ani ŭ poli:
Bo wielmi dobra znaju sam,

Što značyć žyć na woli.

Z rasiejskaha *S. Piajun.*

LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA ŬRAČYSTAŚĆ NIEPAWINNAHA ZAČAĆCIA NAJŚWIACIEJŠAJ MARYI.

I.

(Lekcyja taja-ž samaja, što i na ŭračystaść Naradžeńnia Najśw. Maryi. Hl. „Chr. Dumki" № 17—18, 1930 h.)

II.

U heny čas pasłany byŭ anioł Gabryjel ad Boha ŭ Halilejskaje miesta, zwanaje Nazaret, da dziewy, wydanaj za muža, katoramu było imia Jazep, z Dawidawaha domu, a imia Dziewy Maryja. I ŭwajšoŭšy da jaje skazaŭ: prywitana budź, poŭnaja łaski, Pan z taboj, bahasłaŭlena ty miž žančynaŭ.

(Łuk. 1, 26—28)

III.

Światkujem siańnia ŭračystaść Niepawinnaha začaćcia Najświaciejšaj Maryi Matki Boskaj. Heta znača, što sławim siańnia Najświaciejšuju Maryju, jakaja na samym pačatku žyćcia swajho ŭ łonie matki, kali ŭ cieła jaje ustupiła duša, praz asabliwuju łasku Božuju, dzieła taho, što mieła stacca Matkaj Syna Božaha, była wolnaj ad hrechu pierwarodnaha. Dziakujučy hetaj poŭnaści łaski Božaj, świataść Maryi była tak wialikaj, što žywučy ŭžo na świecie jana nia mieła skłonnaści da złoha i nie dapuściłasia nawat najmienšaha hrechu.

Wialikuju hetu Tajnicu Niepawinnaha začaćcia Maryi Najświaciejšaj spatykajem u planach Božych užo tady, kali Boh, paśla ŭpadku pieršych ludziej, pryrakajučy čaławiectwu pasłać swajho Syna, abjaŭlaje, što *„žančyna satre haławu wužu"* (Gen. 3, 15), pakanaje ducha złoha, bo-ž nia moža mieć takoj mocy niawolnica hrechu, žančyna, što na dušy swajej nosie plamu hrechu pierwarodnaha, žarało zła ŭsiakaha.

Kali-ž ureście pasłaniec Božy abwiaściŭ Maryi ŭ Nazarecie, što Jana staniecca Matkaj Syna Božaha, Matkaj Zbaŭcy čaławiectwa, witaŭ Jaje, nazywajučy *„poŭnaj łaski"* (Łuk. 1,28). Hetyja słowy jasna haworać ab niazwyčajnaj jaje świataści, ab jaje wolnaści ad plamy hrechu pierwarodnaha, ab jaje poŭnaj niepawinnaści. I zrazumiełaja reč — Matka Syna Božaha pawinna być poŭnaj łaski Božaj.

Znachodzim tak-ža paćwierdžańnie niepawinnaha začaćcia Matki Boskaj i ŭ słowach, jakimi witała jaje Alžbieta. *„Bahaŭsłaŭlena ty miž žančyn"* (Łuk. 1, 42) — kazała jana Maryi. Peŭnie-ž, Maryja sapraŭdy miž žančyn bahasłaŭlena, bo jana ad ich usich rožnicca swajej najwialikšaj światašciaj, swajej poŭnaj niepawinnaściaj, swajej čystaściaj nawat ad hrechu pierwarodnaha.

I tak praŭdu ab tajnicy Niepawinnaha začaćcia Maryi Najświaciejšaj, choć nia susim jašče wyrazna, znachodzim u Abjawie Božaj jak Staroha, tak i Nowaha Zakonu. Skarb hety, hetu wialikuju praŭdu całkom wyjaśniła i pakazała świetu ŭ wa ŭsim jaje čaroŭnym blesku i sławie chryścijanstwa wiakoŭ pieršych i paźniejšych.

Najdaŭniejšyja Ajcy Kaścioła, jak uschodu, tak i zachodu Maryju Najświaciejšuju zawuć druhoj Ewaj, Ewaj światašci najwialikšaj, jak Chrysta zawuć druhim Adamam, Adamam nia śmierci, ale žyćcia. Jany zawuć jaje najčyściejšaj, čystaj zaŭsiody, stała biazhrešnaj, naj-

---

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ

Dr. St. HRYNKIEWIČ.

Śledam za Chrystusam.

Kniha pieršaja.

NAPAMINAŃNI KARYSNYJA DLA DUCHOŬNAHA ŽYĆCIA.

(Praciah, hl. „Chr D". Nr. 19—20).

Raździeł XIX.

Ab ćwičeńniach dobraha zakonnika.

1. Žyćcio dobraha zakonnika zichacieć pawinna ŭsieńkimi cnotami, kab byŭ takim u dušy, jakim zdajecca ludziam spowierchu.

Dy i šmat lepšym pawinien być u dušy, čymsia wyhladaje, bo-ž świedkaju našym Boh, jakomu dzie-b my nie apynulisia, pawinny najwyšejšuju addawać čeść i, jak anioły, chadzić u čystacie pierad Woblikam Jahonym.

Kožny dzień treba nam nanowa rabić swaje pastanowy i da žarliwaści siabie zaklikać tak, jak byccam siońnia pieršy dzień našaha nawarotu i kazać:

Pamažy mnie, Panie i Boža, wytrywać pry dobraj pastanowie i ŭ światoj słužbie Twajoj i daj, kab ja siońnia dobra pačaŭ, bo-ž marnaść usio, što dahetul ja zrabiŭ.

2. Zaležnym ad ćwiordaści pastanowy našaje budzie naš postup; i šmat treba staracca tamu, chto choča iści šlacham dabra.

Kali toj, chto maje ćwiordyja pastanowy časta prystaje, dyk što-ž z tym, chto mała kali dy słaba pastanaŭlaje?

Rozna zdarajecca, što kidajem my pastanowy našyja, a samaje niaznačnaje apuščeńnie ćwičeńnia zaŭsiody pakidaje niejki śled.

Sprawiadliwyja ludzi bolš spadziajucca na łasku Boha, čymsia na ŭłasny rozum i ŭ wa ŭsim, što pačynajuć, u Jaho tolki wierać.

Bo-ž čaławiek dumaje, a Boh zahadwaje i nie ŭ čaławieka šlach jahony (Prysł. 16, 9; Jer. 10, 23).

3. Kali dzieła pabožnaści, abo dzieła karyści bratoŭ swaich nia zrobiš taho ci inšaha

świaciejšaj, najniawinniejšaj, čystaj ad usiakaj plamy i h. d.

Światyja Ajcy hetyja Maryju Najświaciejšuju, dziela paŭnaty jaje świataści, wyšej nieba, wyšej anioŀaŭ staŭlajuć. Asabliwa ŭ hetym wysłaŭleńni światašci Maryi adznačylisia światyja ajcy Kaścioła i chryścijanskija staradaŭnyja piśmienniki, jak Hipolit, Efrem Orygines, Aŭhustyn, Ambrožy, Atanazy, Jan Damascenski i inš.

Z bieham času nawuka ab poŭnaj światašci Maryi Najświaciejšaj, ab wolnaści jaje ad hrechu pierwarodnaha, u wieraświedamaści Kaścioła i chryścijanskich narodaŭ uścia-ž pahłyblałasia i stawałasia jaśniejšaj.

U VII w. na uschodzie spatykajem užo šyroka wiedamaje świata *„Pačaćcia Maryi"*.

U IX w. z uschodu ŭračystaść heta dastajecca na zachad u Sycyliju i Neapol. Ad XI wieku pašyrajecca jana ŭ Anhlii, Francyi, Hišpanii, Niamieččynie i ureście pa ŭsim chryścijanskim świecie.

Światam „Pačaćcia Maryi" tahočasny świet chryścijanski sławiŭ Maryju, jak najświaciejšuju ad samaha začaćcia Jaje.

Siarod wučonych zachadu praz usio Siaredniawiečča wioŭsia spor što da ścisłaha adznačeńnia, jak samoj chwiliny pačaćcia Maryi, tak i što da samoha paniaćcia jaje poŭnaj niepawinnaści. Z hetaha bačym, što wiera ŭ Niepawinnaje Začaćcie Maryi ŭ chryścijanstwie ŭściaž rasła i štoraz stawałasia wyraźniejšaj.

Wiera heta asabliwa nabiraje jasnaści ad w. XV, kali papiežy, jak Sykstus IV, Aleksandra VII nawuku ab wolnaści ad hrechu pierwarodnaha Maryi i świata na česć „Začaćcia" Jaje, swaimi konstytucyjami biaruć, kazaŭ-by, pad swaju apieku, zabaraniajučy wystupać prociŭ takoj nawuki, padčorkiwajučy słušnaść jaje i pachwalajučy henaje świata.

Dajšło nawat da taho, što ŭ kancy XV i ŭ pač. XVI st. bolš jak u 40 uniwersytetaŭ prafesary teolohii pad prysiahaj brali na siabie abawiazak wykazwać i baranić „Niepawinnaje" pačaćcie Dziewy Maryi.

U 17 w. paŭstaŭ adumysłowy zakon „Rycaraŭ Niepawinnaha začaćcia Maryi", jakija pryrakali baranić hetaj tajnicy až da pralićcia krywi swajej.

Urešcie papiež Pius IX zhodna z chryścijanskaj nawukaj usich wiakoŭ, a tak-ža zhodna z hłybokaj wieraj usich chryścijan, jak na zachadzie, tak i na ŭschodzie, 8 śniežnia 1854 h. wyjaśniŭ, što Najświaciejšaja Maryja była wolnaj ad hrechu pierwarodnaha ad samaha začaćcia swajho i što heta jość dohmat, adna z asnoŭ wiery katalickaj. *„Nawuka,* jak čytajem u papieskaj bulli *„Ineffabilis Deus"*, — *jakaja wuča, što Najświaciejšaja Dziewa Maryja, u pieršaj chwilinie swajho pačaćcia, asabliwym prywilejem łaski Božaj, praz uwahu na zasłuhi Jezusa Chrystusa Zbaŭcy rodu ludzkoha, była zachawana čystaj ad usiakaj plamy pierwarodnaha hrechu, — jość abjaŭlenaj ad Boha i dziela hetaha ŭsie wiernyja pawinny ŭ heta wieryć mocna i stała"*.

Woś karotkaja historyja i sutnaść sianieśniaj uračystaści Niepawinnaha Začaćcia Najświaciejšaj Maryi Maci Božaj, da katoraj u poŭnaści stasujucca słowy piaŭca Božaha: *„Usia ty pryhožaja, maja pryjacielka, i plamy niama ŭ Tabie!"* (Pieśnia nad Pieśn. 4, 7).

Z našaha boku adno tolki astajecca dobra sabie ŭsio heta ŭciamić, u zachopleńni duchowym, z česciaj najwialikšaj uhladacca ŭ

---

zwyčajnaha ćwičeńnia — lohka ŭsio heta paprawiš.

Kali adnak dziela zimnaści dušy ci niadbajłaści kinieš ćwičeńnie — značnaja heta ŭžo prawinnaść i šmat budzie škodnaju.

Starajmosia, skolki možam, bo i tak jašče ŭsiaho nia zdolejem.

Zaŭsiody adnak treba pastanawić niešta peŭnaje i to prociŭ taho, što pieraškadžaje nam u postupie dušy našaj.

Adnolkawa treba nam razhladać i razmiarkowywać, jak sprawy ŭnutranyja, tak i wonkawyja, bo adny i druhija ważnyja dla našaje daskanalnaści.

4. Kali zaŭsiody tabie niemahčyma razwažać, dyk choć ad pary da pary, ale najmienš raz u dzień: ranicaju abo ŭwiečary.

Ranicaj pastanaŭlaj, a ŭwiečary prahledź swajo žyćcio: jaki ty siańnia byŭ u słowie i ŭ čynie, bo moža imi časta abražaŭ ty Boha dy bliźniaha.

Uzbrojsia ty byccam rycar, nasuproć niahodnaści djabła; strymliwaj siabie ŭ ježy, a tady ŭsiałakuju cialesnuju skłonnaść pieramožaš.

Nikoli nia budź zusim biazdziejnym: čytaj, abo razwažaj, abo rabi niešta karysnaje supolnaści, hramadzianstwu.

Ručnymi adnak rabotami zajmacca pamiarkoŭna, bo nia ŭsim jany adnolkawa karysny.

5. Što nie datyča supolnych abawiazkaŭ, taho nia treba pakazwać, bo lepš u patajnaści pracawać nad samym saboj.

Hladzi adnak, kab dziela swaich asobnych ćwičeńniaŭ, ty nie pakidaŭ supolnych, ale, zrabiŭšy ŭsio i wierna, što było treba, i što było nakazana, kali jašče astajucca chwiliny času, biarysia za siabie samoha, pawodle žadańnia twajej pabožnaści.

Nia ŭsim padychodzić adnolkawa toje samaje ćwičeńnie — adnamu adno, inšamu druhoje bolš karysna.

Taksama treba padčas datasawacca z ćwičeńniami i da času; bo adnyja ŭ świata, inšyja u budnija dni bolš nam da ŭspadoby.

Inšyja patrebnyja padčas spakusaŭ, inšyja padčas supakoju i adpačyŭku,

Dumki ŭ dalokaj Amerycy ab Biełarusi.

Hlanuŭšy na Biełaruś, nie ŭ wadnym možna jej pazawidywać. Kali my paraŭniajem hety kraj i jaho narod z krajami i narodami druhich staron Eŭropy, ci nawat i Ameryki, dyk znajści možam šmat čaho lepšaha na Biełarusi, čymsia hdzie-niebudź na świecie. Biełaruś zajmaje wializarny kawałačak ziamli. A heta niešta znača. Chaj-ža z nami pamierycca Estonija, Łatwija ci chto inšy. Danija i Belhija zawidujuć Biełarusi jaje abšaraŭ. Biełaruś pałožana čuć nie na siaredzinie Eŭropy. A heta ważnaja reč. Praz jaje iduć usie darohi na ŭschod i zachad, na poŭdzień i poŭnač. Klimat na Biełarusi zdarowy, miakki, łahodny. Dziela taho, što Biełaruś nia duža daloka i niaduža blizka moraŭ, nie wydajecca mnoha ani na poŭnač, ani na poŭdzień, nie harystaja i nia wielmi bałacistaja, — dyk na jej u mieru jość wilhaci i suchaści, haračyni i zimna. Hety kraj u mnohich miajscoch swaich padyšoŭby dobra dla metaŭ sanitarnych.

Pryhožyja, wialikija i małyja rečki dalikatna spawiwajuć Biełaruś z usich bakoŭ i wiažuć jaje z narodami ŭsiaho świetu. Rečki, waziory i ŭzhorki na Biełarusi heta nieapisanaja krasa našaj staronki.

Duša i charaktar Biełarusa takija, jak jaho staronka i klimat: spakojny, roŭny, wytrywały. Narod Biełaruski silny, zdarowy, pracawity i wynośliwy, zdolny da nawuk i na ŭsialakija inšyja dahadki. Što Biełaruski narod dahetul nie raźwiwaŭsia tak, jak inšyja narody Eŭropy, u hetym nie jahonaja wina. Zatoje na niekaryść jaho i na košt jaho raźwiwalisia inšyja narody. Ale histaryčnyja pamyłki ŭžo pieražytyja i jany nazad nia wiernucca. Paśla suświetnaj wajny Biełaruś spatkałasia z nowym žyćciom i pierad jeju siahońnia adkrywajecca świetłaja budučynia. Ciapier narodu hetamu padyšoŭ čas šyroka razwiarnuć swaje siły i pakazać siabie wialikamu świetu. Astajecca tolki, kab usie biełarusy, jak adzin čaławiek, uzialisia adważna za rabotu nad adradžeńniem swajho narodu. I jak macniej za heta woźmucca ŭsie biełarusy, dyk skarej tady dapnuć swajej mety. Heta-ž daŭna wiedama, što jak tolki ludzi pačnuć hdzie čaho dabiwacca, dyk zaŭsiody raniej ci paźniej swajo woźmuć. Niadarma skazana ŭ Ewanelii: stukajcie, dyk wam adčyniać... I dabiwajucca ludzi swajho ŭ bolšaj ci mienšaj miery, zaležna ad taho, z jakoj siłaj i pracaj swajho damahalisia. Taksama z narodami, jak i z kožnym asobnym čaławiekam. Kali chto pracawity, starajecca jak moža, na ŭsie baki kidajučysia, dyk taki čaławiek i kapiejku pry dušy maje i siamiejka jaho ŭ paradku. A hultaj, što doŭha śpić, dyk sam sabie rady dać nia moža. U jaho stracha dziurawaja i wuhły z chaty wylatajuć. Woś i Biełarusy niadaŭna, bo ad suświetnaj wajny, uzialisia za narodnuju rabotu dla swajej Baćkaŭščyny, a ŭžo šmat zrabili.

Na ziemlach biełaruskich pačałasia nawukowaja praca ŭ mnohich halinach. Niadoŭha ludzi nawuki tut pracujuć, a užo majem bahata nawukowaha materyjału ab Biełarusi.

Kaliści Šejn, Ramanaŭ i inšyja ŭzialisia za etnografiju Biełarusi i tolki z daloku, pawiarchoŭna kinuli wokam pa Biełarusi, na biełaruskuju mowu i zwyčai, a znašli tam takoje bahactwa

---

jasny woblik najčyściejšaj, najświaciejšaj i, u mieru sił našych, samym imknucca štoraz da lepšaha, daskanalniejšaha žyćcia duchowaha.

Ks. Ad. St.

Inšyja my lubim dumki, kali sumujem, i inšyja, kali wiasielimsia ŭ Bohu.

6. Pry wialikich światach treba paŭtarać dobryja ćwičeńni i bolš harača prasić pomačy świątych.

Treba nam ad świata da świata rabić pastanowy, byccam u praciahu hetaha času mieli my pamierci i apynucca ŭ wiečnaści.

Dziela hetaha padčas świata treba nam dobra padhatawacca pabažniej žyć i lepš hladzieć usich pastanowaŭ, byccam tyja, što chutka majuć atrymać zapłatu ad Boha za pracu swaju.

7. A kali-b časina našaja jšče nia pryšła, dyk dumajmo, što my jšče drenna pryhatawanyja i niahodnyja tej sławy, jakaja pakažycca nam u praznačanym časie i starajmasia lepš pryhatawacca da raźwitańnia z hetym świetam.

Bahasłaŭleny słuha kaža Ewanelist Łukaš, *jakoha, kali Pan prydzie, znojdzie čujnaha. Sapraŭdy kažu wam, što nad usim swaim dabrom jaho pastawić* (Łuk. 12, 43).

Raździeł XX.

Ab lubaści adzinoty i maŭčańnia.

1. Šukaj adpawiednaha času dziela razważańnia nad saboju i ab dabradziejstwach Boha časta dumaj.

Pakiń cikaŭnaje. Toje lepš čytaj, što nawodzić žal za hrachi, čymsia toje, što zachopliwaje rozum.

Kali budzieš uciakać ad biespatrebnych hutarak, nia budzieš chadzić na biasiedy i słuchać usialakich čutak i nawinkaŭ, nojdzieš dawoli adpawiednaha času na pabožnyja razważańni.

Najwialikšyja światyja ŭciakali, umieru mahčymaści, ad znosinaŭ z ludźmi, bo lepš chacieli Bohu słužyć u adzinocie.

2. Kazaŭ niechta: *Kolki razoŭ byŭ ja miž ludźmi, zaŭsiody mienšym čaławiekam waročaŭsia.* (Seneka, list 7).

Časta heta samaje bačym i z saboju, kali šmat haworym.

Lahčej zusim maŭčać, čymsia nie pieradać u słowach.

mate'yjału, što hładzi—ci jaki druhi narod u hetym z nami zraŭniajecca?

A jakija perły majuć u sabie biełaruskija pieśni! Adzin muzykant, napaławinu biełarus, sprabawaŭ tolki napisać uwerturu da swajej opery na melodyju biełaruskaj pieśni: „A ŭ bary miadźwiedź karu dziareć" i ŭ swaim časie zadziwiŭ hetym usiu Waršawu.

Sapraŭdy, što b heta było z Biełarusiaj, kab na jej znajšłosia choć-by paru dobrych uniwersytetaŭ, u katorych-by ščyryja syny Biełarusi daŭžejšy čas papracawali? Što-ž było-b z Biełarusiaj, kab narod naš mieŭ sercy biełaruskija i kab dolu swaju ŭziaŭ u swaje ruki? Tady-b twar Biełarusi našaj całkom źmianiŭsia. Tady wysoka padniaŭsia-b Biełaruski narod i zaćwicieŭ-by pryhoža na świecie, byccam u strojnym sadku heny čyrwony mak. Tady-by ŭ nas šybka naprawilisia błahija darohi, jakich nam sotniami hadoŭ naprawić nia mohuć ni maskali, ni palaki. Tady-b usiudy pa rečkach i ručajočkach našych znašlisia-b, jak pryhožyja wianočki, masty i mościki. Tam, hdzie ciap'er my na chudoj kabyłcy z trudom pa bałacistaj darozie za try hadziny zrobim 15 wiorst darohi, tady-by hety prastor lohka, u wyhodnym aŭtamabili, my-by prajechali za paŭhadziny. A paśla našy i sienažaci, nia toje što ciapier, radzili-by ŭ šmat razoŭ bolš. Bałoty-by našy pawysychali i abiarnulisia-b u pala pad pšanicu. Rečki, waziory, lasy dy ŭzhorki našy zrabilisia-b tady mnohim niebiełarusam nawat miejscam pryjemnaha adpačynku.

A jaki zdolny Biełaruski narod! Skolka jon wydaŭ užo na świet talentaŭ?! Każdy z nas wiedaje, kim dla biełarusaŭ jość Janka Kupała, Jakub Kołas i inšyja maładziejšyja zdolnyja paety i piśmieńniki!...

Dyk kožny z nas niachaj padwoje ciapier swaje siły i šyroka niachaj žywie biełaruskim žyćciom. Nia stydajsia, biełarus, sam siabie i swajej mowy! Hawary pabiełarusku ŭsiudy i sa ŭsimi: z ksiandzom, z panom, z palicyjantam, z wučycielem. Na pošcie damahajsia swaich hazet i knižak. Arhanizujsia ŭ swaje biełaruskija arhanizacyi i hurtki. Twary biełaruskija škoły i biblijateki. Hetkim tolki čynam zakipić u ciabie žyćcio, a ŭ krai twaim biełaruskim — raźwidnieje.

Tut prypomnić nam treba ab Amerycy. I jana nie adrazu zrabiłasia tym, čym jość.

Ks. W. Š.

Nawakoła świetu.

(Z raskazu J. E. Biskupa Bučysa, Hienereła a.a. Maryjanaŭ, apisaŭ I. H.)

(Praciah, hl. „Chr. D." Nr.19—20.)

Pływiom dalej. Pa čatyroch dniach dajechali my da wastrawoŭ Samoa. Mora ad Fidžy było niespakojnaje; chacia bury nia było, adnakža chwali padymalisia wysokija i na našym parachodzie „Ventury" zrabiłasia wialikaja awantura i harmidar: kufry padali na hałowy, kresły ŭ salach i inšyja rečy nia pryšrubawanyja, jeździli pa padłozie. „Ventura" stahnaŭ jak u ciažkoj chwarobie. Nareścіe dajechali da Samoa. Samoa — wastrawy wielmi cikawyja: hrupa składajecca z 4 bolšych i niekalkich mienšych wyspaŭ, katoryja paŭstali pad upływam wulkaničnych uzbureńniaŭ. Tut my supačyli jak u rai: pahoda była, skazać, pieršaj klasy! Ciopła, ale śpiakoty niama. Dy takaja miłaja temperatura panuje tut blizu kruhły hod. Jak zatrymaŭsia parachod, zara prypłyŭ da nas na łodačcy tutejšy palicyjant; hety ŭradowiec byŭ adziety paswojmu i bosy, ale dla bolšaj pawahi mieŭ čyr-

---

Lahčej u chacie siadzieć, čymsia ŭ ludziach dastatačna ścierahčy siabie.

Dyk chto choča pačać žyć unutrana i duchowa, treba, kab adyšoŭ z Jezusam ad natoŭpu ludzkoha.

Toj tolki ŭ biaspiecy miž ludźmi, chto achwotna chawajecca ad ich.

Toj tolki biaspiečny ŭ hutarcy, chto achwotna maŭčyć.

Toj tolki biaspiečna budzie staršyniawać, chto achwotny być paduładnym.

Toj tolki biaspiečny ŭ zahadywańni, chto dobra nawučyŭsia być pasłušnym.

3. Toj tolki biaspiečna wiesialicca, chto čuje ŭ sabie čystaje sumleńnie.

Bo na't biaśpieka światych zaŭsiody była poŭnaja bajaźni Boha.

Nia hledziačy na swaje wialikija cnoty i łasku, duža jany byli čujnymi dy ŭ pakory žyli.

Biaśpieka błahich pačynajecca z pychi dy samapeŭnaści, a ŭ kancy dawodzić ich da razačarawańnia ŭ samych sabie.

Pakul žywieš na ziamli, datul nie spadziejsia na biaśpieku, chacia-b bačyli ŭ tabie dobraha zakonnika ci pabožnaha pustynnika.

4. Časta traplajecca, što tyja, na jakich hladziać byccam na lepšych, lohka papadali ŭ wialikija niebiaśpieki z pryčyny lišniaj samapeŭnaści.

Dziela hetaha šmat karysniej tym, što zaŭsiody majuć spakusy dy časta z imi zmahajucca, kab nia byli zanadta peŭnymi dy nie pačali pyšnicca, kab nia tak lohka schilali swajo wucha na wonkawyja paciechi.

O, jakoje čystaje sumleńnie mieŭ-by toj, chto-b nia šukaŭ minajučych radaściaŭ i nikoli nie kłapaciŭsia-b ab świecie!

O, jakim wialikim supakojem i cišynioju karystaŭsia-b toj, chto kinuŭ-by ŭsie marnyja turboty, a dumaŭ tolki ab Bohu i zbaŭleńniu dy ŭsiu swaju nadzieju ŭ Bohu mieŭ-by!

5. Nichto wart nia budzie niabiesnaje paciechi, kali pilna nie pačnie kajacca za hrachi.

Kali chočaš, kab serca twajo trywała ŭ žali za hrachi — idzi ŭ swoj pakoik, adhani ad siabie homan świetu, pawodle taho, jak napisana: *Na łožach wašych kajciesia* (Ps. 4, 5).

wony chwartuch. Choć nia ŭmieŭ paanhielsku, ale niejak-ža z našym kapitanam parazumieŭsia i... puściŭ nas na bierah. Sieŭ ja na łodačku, katoraj kirawali dźwie šustryja dziaŭčynki, samoanki. Wiasłujučy žwawa i piajučy swaje pieśni, pierawieźli nas praz zatoku da bierahu. Tut ja najbolš zacikawiŭsia misijaj, klaštaram i kaściołam a.a. Marystaŭ. Adnaimieńniki z nami, Maryjanami, Marysty wielmi mnoha pracujuć na misijach ŭ Oceanii, nawučajučy pahancaŭ i wiadučy škoły. Majuć i wučanikoŭ; jość takoje pierakanańnie, što misija, nia zrošanaja krywioj mučanikaŭ, nie ŭdajecca.

Adwiedaŭšy wostraŭ i paznaŭšy, choć pawiarchoŭna, tutejšyja paradki, waročajemsia na parachod. Baču, što samoancy — ludzi dalikatnyja: adwodziać nas na parachod z arkiestraj. 32 muzykantaŭ dźmuchali ŭ truby z'całaj siły i nawiet niazhorš. Nawiet baču i dziŭlusia, što adna maładaja žančyna płača: akazywajecca, što nie pa ŭsich nas, a tolki pa adnym amerykancu, katory siadaŭ z nami na „Venturu". Jon wyjaždžaŭ tolki časowa i tak-ža mieŭ minu wielmi kisłuju; ale, jak aficer, płakać stydaŭsia.

Praz niekalki dnioŭ jedziem iznoŭ moram, zbližajučysia da Ameryki z druhoha boku. Jašče pa darozie zajaždžajemsia da adnoj hrupy wastrawoŭ — Hawajskich, abo Sandwič. Z waśmi wastrawoŭ tolki na piacioch žywuć ludzi. Heta jość najważniejšy punkt na Spakojnym Akijanie: wuzioł, hdzie schodziacca marskija darohi z Ameryki Paŭnočnaj da Azii i Aŭstralii. Daŭniej zaplečča Złučanych Stanaŭ, pośle prakapańnia Panamskaha kanału staŭsia Spakojny Akiean arenaj wialikaha handlu Ameryki z Azijaj, a zara tak-ža i silnaj konkurencyi Złučanych Stanaŭ z Japonijaj. I woś Spakojny Akijan, pa katorym hulała spakojna ryba, a blizka wastrawoŭ ślizhalisia łodački krajoŭcaŭ, napoŭniŭsia ciapier handlowymi parachodami, dy nawiet i wajennymi. Port na wostrawie Oahu, u hrupie Hawajskaj, staŭsia portam ŭsieświetnaha značeńnia. Tut-ža zbudawaŭsia wialiki horad Honolulu, katory staŭ raści z amerykanskim razmacham: elektryčnyja tramwai, banki, willi i pałacy, tak-ža propaść aŭtamabilaŭ... Horad šumić tam, hdzie tak niadaŭna panawała ciš i wielič cudoŭnaj pryrody. Nieba zaciahnułasia fabryčnym dymam i časta ludzi, jak adurełyja, zabywajucca na ŭsiu krasu pryrody, a latajuć biaz pamiaci ŭ pahoni za dalaram. Najhorš na hetaj cywilizacyi wyšli krajoŭcy, Kanaki. Naahuł krajowyja narody Ameryki i Aŭstralii strašenna wymirajuć pad upływam eŭropejskaj kultury. Pośle adkryćcia Ameryki i Aŭstralii najechała tudy ŭsiakaha zbrodu spekulantaŭ, kupcoŭ i zwyčajnych bandytaŭ, katoryja abdzirali tych praściakoŭ niamiłaserna z załata i darahich kamieńniaŭ, dajučy im uzamien kusočki lusterkaŭ, roznyja fatałaški, a najhorš — wodku, opium (atrutu) i zaraznyja chwaroby. Apryč haniebnaha handlu ludźmi, ad wodki, wospy i inš. chwarobaŭ, krajoŭcy wymirali całymi pakaleńniami. I Hawajskija Kanaki ŭ praciahu 50-ci hadoŭ, kali satknulisia bližej z biełymi ludźmi, dyk z 300 tysiač zyjšli da dziesiataj čaści hetaj ličby! Nia dziwa, što miajscowyja ludzi nia lubiać biełych, prazywajučy ich „biełymi djabłami". Pryjšli, praŭda, da tych dzikaroŭ misijanery; pryšli z kryžam i słowam lubowi bližniaha, ale... nia mnoha zrabili. Dzikary nie dawiarajuć i misijaneram. Kažuć: „Kali waš Boh taki dobry, čamu-ž wašy ludzi takija błahija?" Misijonary musiać zaświedčyć nia tolki słowam, ale swaim žyćciom, pracaj i krywioj mučanikaŭ, što naš Boh jość Boh praŭdziwy, katory ich niaščasnych lubić.

U pakoiku henym znojdzieš toje, što časta zhubiš na świecie.

Pakoik twoj, kali ŭ im zaŭsiody adzinoki prabywaješ, miłym tabie stanowicca, ale kali časta jaho pakidaješ — brydnie tabie. Kali ŭ pačatku twajho nawarotu zaŭsiody ŭ im budzieš žyć i hladzieć jaho—zrobicca jon tabie miłym pryjacielem i najbolš udziačnaj paciechaj.

6. U maŭčańni dy cišynie daskanalicca pabožnaja duša i wučycca razumieć tajnicy Światoha Pisańnia.

Tam jana znajdzie krynicy ślozaŭ, jakimi kožnuju noč abmywajecca i ačyščajecca, kab mahła pryści nastolki bližej da swajho Twarca, naskolki dalej jana adychodzić ad światowaha homanu.

Dyk toj, chto zračecca pryjacielaŭ i znajomstwaŭ, blizkim budzie Bohu i światym Jaho Aniołam.

Lepš čaławieku być niaznanym i staracca ab dušu swaju, čymsia cudy rabić, a zabywacca ab dušy swajej.

Pachwalna zakonniku, kali jon redka wychodzić z domu, kali chawajecca i nia choča kab jaho niechta bačyŭ.

7. Pa što chočaš bačyć toje, što nia hoža mieć tabie? *A świet minaje i žadańnie jahonaje.* (Jan I, 2, 17).

Pažadańni cieła chinuć mianie tudy i siudy. Kali adnak hetaja chwilina minie — što-ž astajecca? Ciažar u sumleńni dy raściarušannaść dumki!

Časta wiasioły wychodziš, a šumny waročaješsia; wiasiołaja hulnia ŭwiečary prywiadzie čorny nastroj naranicy.

Hetkim čynam usiakaja cialesnaja radaść zaŭsiody z wiasiellem uwachodzić, ukancy adnak hryzie i zabiwaje.

Što ŭbačyš dzieści, čaho tutka niama? Woś nieba i ziamla i ŭsie čaściny, z ich zroblena ŭsio, što jość:

8. Što ŭbačyš dzieści, kab toje mahło doŭha pratrywać pad soncam?

Spadziaješsia ty nakarmić niekali serca swajo, ale daremna, nikoli hetaha nie dapnieš.

Kali-b ty j pabačyŭ usieńki świet, dyk

Ale woś jedziem dalej. Pakidajem wajenny wostraŭ i pryhožuju krainu Hawaj i miłych, ale niaščasnych Kanakaŭ.

4-X 1928 h. my ŭžo ŭ San Francisko. Heta najbolšy port na świecie. Ale ŭžo tut moj raskaz abrywajecca. Zmučany kruhaświetnaj darohaj, nia maju ŭžo ani achwoty, ani času pryhladacca cudam Paŭnočnaj Ameryki.

Stalowy ciahnik, u katory my sięli, imknіecca jak šalony. Abrazki mihajuć pierad wačami i źmianiajucca biazupynna ŭ praciahu 63 hadzin, kali my pryjechali ŭ Czykago.

Nia budu apisywać i Czykago i darohi ŭ Eŭropu; skažu tolki, što padoroža kruhom świetu praciahnułasia try miesiacy i try dni. 30 X 1928 hodu byli my u Neapali, adkul wyjechali 28-VII. I woś ja abjechaŭ kruhom świetu, jedučy ŭściaž na ŭschod sonca.

Kaniec.

Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Nowy katalicki biskup chinskaha pachodžańnia

12 kastryčnika siol. h. apostalski delehat u Chinach paświaciŭ na biskupa ksiandza Liu, katory jość užo adzinaccatym pa paradku katalickim biskupam chinskaha pachodžańnia.

Zakon Chrysta-Rabotnika

Założany ŭ listapadzie 1928 h. u m. Tour zakon Chrysta-Rabotnika apiorty całkom na asnowach encykliki „Rerum Nawarum". Meta zakonu—žyćcio rabotnikaŭ pawodle nawuki Chrystusa i dabrabyt materjalny. Nowy zakon hety raźwiwajecca pamysna.

Dziesiacilećcie katalickaj ahiencyi prasowaj u Złuč. St. Ameryki.

1920 h. Episkapat Złuč. St. Ameryki stwaryŭ katalickuju prasowuju ahiencyju z sialibaj u Wašynchtonie. Za dziewiać hadoŭ swajho isnawańnia ahiencyja heta tak raźwiłasia, što siańnia absłužwaje 82 wialikija časopisi ŭ Złuč. Stanach, Kanadzie, Anhlii, Irlandyi, Italii, Aŭstralii, Chinach i h. d.

U Maskwie majuć być skasawany mahilniki.

Jak padajuć hazety, balšawiki pastanawili ŭsie maskoŭskija mahiłki ŭ praciahu dwuch hadoŭ pazamianiać na publičnyja sady. Usich niaboščykaŭ majuć wykapać i spalić. Niama tam, jak bačym, spakoju nia tolki žywym, ale i pamioršym.

Užo rychtujucca wyśmieiwać Kalady.

Hazety dadajuć, što balšawiki ŭžo rychtujucca da wyśmieiwańnia ŭračystaści Božaha Naradžeńnia. Da błahoha — jany zdolnyja, ale da dobraha, dyk niešta nia nadta.

Artystka zakonnicaj.

Niadaŭna wiedamaja ŭ Paryžy dramatyčnaja artystka pakinuła teatr i pastupiła ŭ zakon. Fakt hety ŭ stalicy Francyi zrabiŭ wialikaje uražańnie.

Kulturnyja i cywilizacyjnyja zadańni katalictwa.

Kaścioł katalicki ŭ pahanskich misyjnych krajoch utrymliwaje 692 špitali z 283,606 chworych; 857 ambulatoryjaŭ z 11,066,750 pacyjentami, 81 leprozoryjaŭ z 14, 060 prakaznymi, 299 prytułkaŭ dla starcaŭ z 11,341 asobaj, 1,528 siracincaŭ z 84,240 sirotami, 29,264 škoły pačatkawyja z 1,299,537 wučniaŭ, 1,117 škoł siared-

---

što-ž heta było-by? marnaja zdań dy tolki!

Padymi wočy da Boha ŭ wyšyniu (Ps. 122, 1), malisia za hrachi swaje dy niadbajłaść.

Kiń marnaści ludziam marnym, a sam ty imknisia da taho, što zahadaŭ tabie Boh.

Začyni za saboju dźwiery swaje (Mat 6, 6) i klič da siabie Jezusa, ulublonaha swajho.

Astawajsia z im u pakoiku twaim, bo-ž nidzie nia znojdzieš takoha supakoju.

Kali-b ty nia wychodziŭ nidzie, dy nia słuchaŭ nijakich pahałosak, lepš strywaŭby ŭ dobrym supakoi. Ale kali časam słuchaješ ludzkich pahałosak, — adčuwaješ zatoje niespakoj twajho serca.

RAZDZIEŁ XXI.

Ab žali serca.

1. Kali chočaš pastupać u dabry — trywaj u bajaźni božaj dy nie dawaj sabie woli; trymaj dobra pačućciowaść swaju dy nia kidajsia ŭ radaść niedarečnuju.

Kajsia ščyrym sercam za hrachi, dyk i pabožnaść znajdzieš.

Žal sparyć šmat dabra, jakoje hubić raściarušanaść serca.

Dziŭna, jak moža časam poŭna wiesialicca ŭ hetym žyćci čaławiek, jaki swajo zhnańnie i tak mnohija niebiaśpieki dla dušy swajej čuje i razwažaje!

2. Dziela lohkaści serca našaha i niadbajłaści na swaje zahany, my časta nia čujem boli dušy našaje, a na't śmiajomsia, kali sapraŭdy płakać treba.

Niama ani sapraŭdnaje swabody, ani dobraje radaści, jak tolki ŭ bajaźni Boha dy ŭ supakojnym sumleńni.

Ščaśliwy, chto zmoža adkinuć usie pieraškody, što robiać jaho mała razważnym dy patrapić sabrać usie swaje dumki nad žalem światym.

Ščaśliwy, chto adpichnie ad siabie ŭsio toje, što moža splamić jahonaje sumleńnie dy abciažyć jaho.

Zmahajsia mužna: prywyčka pieramahajecca prywyčkaju.

nich z 178,444 wučniami, 386 škoł profesyjanalnych z 29,248 wučniami i 5 uniwersytetaŭ z 1,107 studen. miajscowaha pachodžańnia.

Nawarot da katalictwa wybitnaha anhielskaha matematyka.

Jak pišuć hazety, słaŭny anhielski matematyk E. Taylor Whittakar pryniaŭ kataliatwa. Wialiki hety matematyk jość siańnia staršynioj tawarystwa londynskich matematykaŭ.

Skolki katalikoŭ u Hrecyi.

Pawodle najświažejšaha śpisu nasialeńnia u Hrecyi, usich katalikoŭ znachodzicca tam 35,172.

Z palityčna-hramadzkaha žyćcia.

Los aryštawanych pasłoŭ.

Hazety padajuć, što aryštawanych pasłoŭ, jakija pasadžany ŭ Bieraści, sud adbudziecca kala 1 lutaha 1931 h. Pasłoŭ ukraincaŭ z Bieraścia pierawieźli ŭ Lwoŭ.

Aryšty ukraincaŭ na Wałyni.

Apošnim časam na Wałyni šmat aryštawali ŭkrainskich miajscowych dziejačoŭ, siarod jakich znachodzicca i W. Astroŭski, wiedamy dziejač na niwie carkoŭnaj.

Narada ab razbrajeńni.

U Ženewie adbywajecca narada pradstaŭnikoŭ bolšych dziaržawaŭ ab razbrajeńni. Na hetaj naradzie jość prysutnym tak-ža pradstaŭnik ad SS.RR. Na hety raz adnak jašče nie wyhladaje, kab ciažkaja i tak pawažnaja sprawa razbrajeńnia dajšła da pažadanaha wyniku.

Sud nad biełaruskimi hramadaŭcami.

12 listapada ŭ Horadni adbyŭsia sud nad byŭšymi Hramadaŭcami pasłami Dwarčaninam i Wałyncam. Padsudnyja dastali pa 6 h. turmy za toje, što byccam stralali ŭ palicyju.

Pazyka dla Polščy.

Hazety padajuć, što pradstaŭniki polskaha ŭradu wiaduć pierahawory z šwedzkimi kapitalistami ab pazyčcy dla Polščy ŭ liku 30 miljonaŭ dalaraŭ.

Roznyja cikawaści.

Darahija rečy ŭ žywacie źwiera. Jak pišuć hazety, u Paŭdzionnaj Amerycy zławili ŭ mory marskoha źwiera, u žywacie jakoha znajšli skrynačku z darahimi rečami. Akazalisia tam: try našyjniki z perłaŭ, dwa našyjniki prybranyja rubinami i djamentami, damskija hadzińniki, łancuh załaty i inš. Treba dadumywacca, što henyja rečy naležyli da niejkaj pani, jakaja ŭtapiłasia padčas katastrofy parachodu, a jaje darahija rečy hłynuŭ heny źwier.

Kalonii roznych dziaržaŭ pa suświetnaj wajnie. Prynaležnaść kalonijaŭ da rožnych dziaržaŭ Eŭropy i Ameryki wyhladaje hetak: najbolš kalonijaŭ maje Anhlija, zajmajuć jany prastor 32,800,000 kw. klm.; dalej idzie Francyja (11,547,000 kw. klm.), Belhija (2,439,000) kw. klm), Partuhalija (2,429,000), Italija (2,270,100), Danija (2,175,000), Holandyja (2,030,000), Złuč. St. Ameryki (1,856,000), Hišpanija (347,000 kw. klm). Niamieččyna pa wajnie kalonijaŭ nia maje susim.

Rybi doždž Ci moža jści doždž z ryb? Moža, ale redka. Dahetul hetaha dziwa natury śćwierdžany 71 wypadak. 21 raz išoŭ doždž z rybaŭ u Eŭropie, 19 — u Azii, 18 — u Amerycy, 12—u Aŭstralii, 1 raz u Afrycy. Kali woźmiem pad uwahu, što źjawišča heta zdarałasia ŭ praciahu 1600 hadoŭ, dyk zaŭwažym, što rybi doždž bolšmienš zdarajecca adzin raz na 32 hady. Čym heta cikawaje źjawišča tłumačycca? A tym, što bywajuć tak zwanyja pawietranyja i wodnyja wiatry, zwanyja trubami. Woś-ža takija wietry razam z wadoj parywajuć ryb, niasuć ich u wyś i adtul, reč jasnaja, śkidajuć na ziamlu.

Kali ty pakinieš u supakoi ludziej, dyk i jany daduć rabić tabie twajo.

3. Nia leź u čužyja sprawy, asabliwa-ž nie miašajsia ŭ sprawy starejšych.

Zaŭsiody hladzi pradusim na samoha siabie i napaminaj samoha siabie raniej, čymsia kahokolečy z najbolš darahich tabie.

Kali nia lubiać ciabie ludzi, nia sumuj, ale sumuj z taho, što ty nia tak žywieš i nie hladziš siabie, jak heta treba słuzie Božamu i dobramu zakonniku.

Časta karyśniej i bieśpiačniej, kab čaławiek nia šmat mieŭ paciechaŭ u hetym žyćci, asabliwa-ž paciechaŭ, što datyčać cieła.

Kali adnak nia majemo paciechi Božaje ci čujem jaje redka, my samyja winawaty: bo mała dumajem ab žali, bo nie całkom adkidajem usio pustoje, wonkawaje.

4. Pryznajsia, što ty nie paciechi Boskaje hodny, a chutčej wialikaje turboty.

Kali čaławiek sapraŭdy kajecca za hrachi — tady ciažki i horki ŭwieś świet jamu.

Dobry čaławiek zaŭsiody znajdzie dawoli pryčyn, kab płakać dy škadawacca.

Bo ci na siabie hlanie, ci padumaje ab swaim blizkim—bačyć, što nichto nia žywie biaz turbotaŭ.

I čym bolš siabie razważaje, tym hłybiejšy jahony žal.

Pradmietam henaha bolu dy žalu ŭnutranaha buduć hrachi dy zahany našyja, u jakija my tak zapali, što mała kali patrapim razwažać niabiesnyja rečy.

5. Kali-b ty bolš pamiatawaŭ na śmierć swaju, čymsia na daŭhawiečnaść swajho žyćcia, tady biaz sumniwu chutčej ty paprawiŭsia-b.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.

Listy z wioski.

RODNAJA MOWA Ŭ ŚWIATYNI.

Wioska Maročno pad Pinskam. Chtoś moža padumać, što paleskaja miaścina, razłožanaja siarod lasoŭ nieprachodnych dy bałotnych tapielišč i sapraŭdy wielmi zamaročanaja...

Oj, nie! Daŭniej moža miaścina heta j warta była swaje nazowy, ale nia sionnia.

Chwala narodnaje biełaruskaje świedamaści šyroka i hłyboka ŭzwarušyła i našaje Paleśsie, ździrajučy z jaho iržanuju brośniu zakarełaści dy młosnaj sanliwaści...

Praradzieli i papłyli za hranicu lasy, sonca pačało silniej sahrawać dy aświatlać našy paleskija kuty. Zaihrała žyćcio na zabrośniełych daŭniej dy zamšałych manatonnych prastorach.

Razam z kasulami sonca, pačała pradziracca siudy i narodnaja dy hramadzkaja świedamaść.

Ludcy našy pačali štoraz pawažniej zadumawacca nad tym, jak zamacawać narodnuju tutaka świedamaść i kulturu.

Ahladajucca ciapieraka ludzi našy, kab uniać dobruju achwotu, dobryja dumki i naahuł kulturalnuju pracu narodna-hramadzkuju ŭ ramki adpawiednaj arhanizacyi. Samapas-ža chadzić dalej nielha. Žyćcio bo nie čakaje, žyćcio jdzie ŭpierad.

Na spatkańnie henym dumkam našym wyšaŭ miajscowy probašč Ks. Antoni Duliniec, ščyry i idejny Biełarus.

Na paświačeńnie nowazbudawanaha kaścioła 26.X. siol. h. było biełaruskaje kazańnie, jakoje skazaŭ adzin z biełaruskich dziejačaŭ Ks. P. Tatarynowič.

Pryznajomsia, što nirazu my takoha kazańnia jašče nia čuli.

Krasoju stylu, hłybinioj dumak dy wulkaničnym entuzjazmam kaznadziej ačarawaŭ nas, padymajučy na najwyšejšuju stupień światočnaha nastroju. Woś kali my pawieryli ŭ swaje kulturalnyja siły i zdolnaści, woś kali našaje „mužyckaje“ słowa pakazałasia nam cańniejšym ad „panskaha“. Duša wyrywałasia z cieła, słuchajučy henych płamiennych słoŭ!

Probašč Ks. Duliniec abiacaŭ nadalej takža hawaryć kazańni pabiełarusku, a ludzi našy abiacali ich słuchać. Prydzie čas, što padumajem i ab Hurtku Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Pra hałasawańnie baimosia nia tolki čahoniebudź kazać, ale na‘t i dumać. A škada, bo mnoha čaho cikawaha adkryli b i my świetu...

Majemo adnak nadzieju, što praŭda najdzie sabie darohu i zaŭsiody nawierch wyjdzie...

Swoj.

Wilenskija nawiny.

Źjezd misyjnych studenskich arhanizacyjaŭ. U pieršych dniach listapada ŭ Wilni adbyŭsia ahulny źjezd delehataŭ studenskich misyjnych arhanizacyjaŭ. Na hetym źjeździe mieŭ odčyt ab patrebie ŭ nas misii ŭschodniaj superior albertynskich jezuitaŭ a. Uł. Piontkiewič, jaki dakazwaŭ patrebu karystańnia ŭ pracy unijnaj biełaruskaj mowaj, a takža patrebu dzieła hetaj pracy asobnaha biskupa ŭschodniaha abradu. Pawažany prelehent pry hetym zajawiŭ, što za niekalki miesiacaŭ pačnie wychodzić biełaruskaja unijnaja časopiś.

Sud nad Hrybom i Jarmakom. 12 listapada ŭ Wilenskim Apelacyjnym Sudzie razhladałasia sprawa biełaruskich kaścielnych śpiewakoŭ z Žodzišak St. Hryba i M. Jarmaka. Sud prysudziŭ Hrybu 3 miesiacy aryštu, a Jarmaku—2: nie za toje, što jany piajali ŭ kaściele biełaruskija relihijnyja pieśni, a zatoje, što jany byccam awanturylisia ŭ kaściele.

Žarty.

Praŭdziwaje zdareńnie.

U wioscy S. biadawali siałanie na ciažki hod. — Čamu, kaža adzin, — Boh pasyłaje na naš narod takoje hora? U ludziej pahoda — u nas doždž; u ludziej — uradžaj, a ŭ nas hoład!

A druhi jamu:—Bo nidzie, kaža, niama stolki łhunoŭ, jak u nas. Ludzi na ŭsim świecie, jakija rodziacca, takija i pišucca, a ŭ nas rodziacca Biełarusy, a pišucca ...wun jak!

Kali-b u sercy dobra ty razmiarkawaŭ budučyja kary ŭ piekle ci ŭ čyscy, dyk napeŭna achwatniej pracawaŭ-by i ciarpieŭ-by dy nia tak pałochaŭsia-b ćwiordahą žyćcia.

Tamu adnak, što dumki henyja nie traplajuć u serca naša dy lubimo, što nam pryjemna, my astajomsia chałodnymi i nadta laniwymi.

6. Časta z ubohaści ducha paŭstaje narakańnie biednaha cieła našaha.

Malisia pakorna da Boha, kab daŭ Jon ducha žalu tabie i kažy z prarokam: *Nakarmi mianie, Panie, chlebam płaču dy napai mianie ślozaŭ mierkaj. (Ps. 79,6).*

RAŹDZIEŁ XXII.

Dumki nad ludzkoj mizernaściaj.

1. Niaščasnym budzieš, dzie-b ty nia byŭ i kudy-b ty nia śkirawaŭsia, kali nie nawierniešsia da Boha.

Čaho-ž ty biaduješ, što nia ŭsio idzie tabie tak, jak ty chacieŭ-by dy dumaŭ-by? Ci-ž jość chto taki, kamu ŭsio było-b pawodle jaho woli?

Ani mnie, ani tabie, ani kamu inšamu z ludziej na ziamli.

Nichto nia jość biaz turbotaŭ dy kłapotaŭ na hetym świecie, chacia-b jon byŭ karalom ci papiežam.

Kamu-ž tutaka najlepš? Tamu, biazumoŭna, chto šmat zdoleje ciarpieć dla Boha.

2. Kažuć słabyja i niedałužnyja: hlańcie, jak dobra žywie heny caławiek! Jaki jon bahaty, jaki wialiki, jaki mahutny dy słaŭny!

Ale hlań na skarby niabiesnyja i ŭbačyš, što ŭsio hetaje dačasnaje adna marnaść, usio jano nadta niapeŭnaje, a na‘t moža być nam ciažaram, bo nikoli nie waładajem im biaz kłopatu i strachu.

Ščaście caławieka nia ŭ tym, kab mieć šmat ŭsialakaje dačasnaje majemaści — chopić jamu, kali maje ŭmieru.

Sapraŭdnaja niadola — žyćcio na ziamli.

Čym bolš chacieŭ-by žyć caławiek duchowym žyćciom, tym harčejšym robicca jamu dačasnaje žyćcio, bo tym lepš jon čuje dy jaśniej bačyć marnaść ludzkoj błahoty.

Jeści, pić, być čujnym, spać, adpačywać,

pracawać dy padparadkawacca inšym patrebam natury — sapraŭdy wialikaja marnaść dy ciažar pabožnamu čaławieku, jaki tak achwotna chacieŭ-by być wolnym ad putaŭ cieła i ŭsiakaha hrechu.

3. Nadta-ž ciažka čaławieku pabožnamu z usimi henymi patrebami cieła ŭ dačasnym świecie!

Tamu hetak horača molicca prarok, kali choča być wolnym ad ich, kažučy: *O Hospad! Wyzwal manie ad patrebaŭ maich*. (Ps. 24, 17).

Biada tym, što nia bačać swajej marnaści! A jašče wialikšaja biada tym, što lubiać hetaje mizernaje i marnaje žyćcio.

Bo niekatoryja tak lubiać hetaje žyćcio, što choć ledź zarablajuć na jaho pracaj, ci žabrujučy, adnak-ža, kali-b tut zaŭsiody mahli žyć, ab waładarstwie niabiesnym susim nia dbali-b.

4. O šalonyja dy niawiernyja sercy, katoryja tak zahraźli ŭ ziamnym, što ničoha nia chočuć wiedać apryč taho, što datyčyć cieła!

Ale hetyja niaščasnyja pad kaniec žyćcia ciažka adčujuć, jakuju biazhłuzdaść dy marnatu jany lubili.

A światyja Božyja dy ŭsie pryjacieli Chrystusa nia imknulisia da taho, što było ŭ spadobu ichniamu ciełu, abo da taho, što było słaŭnym u tuju paru na ziamli, ale ŭsieńkuju nadziejaj dy dumkaju latucieli ab wiečnym dabry.

Serca ich biazupynna imknułasia da rečaŭ biazmiernych i niawidomych i ścierahłosia, kab luboŭ widomych rečaŭ da ziamli ich nie ciahnuła.

5. Nie pakidaj, bracie, nadziei na postup u duchowym žyćci,—jašče maješ čas na heta.

Čamu ty adnak adkładaješ na zaŭtra ždziejśnieńnie swajej dumki? Ustawaj chutčej i zaraz pačynaj, kažučy: ciapier para pracy, ciapier para baraćby, ciapier dobraja chwilina paprawicca.

Kali tabie drenna dy ciažka—woś heta i budzie para, kab mieć zasłuhu.

Bo-ž *treba tabie prajści praz ahoń i wadu, pakul trapiš u miesca achałody* (Ps. 65,12).

Kali sam siabie nie pieramožaš,—nie zwajuješ swaich zahanaŭ.

Pakul žywiom'u hetym słabym ciele, nia zdolejem strywać biaz hrechu dy žyć biaz turbot i boli.

Chacieli-b my žyć u supakoi biaz nijakaj biady, dziakujučy adnak tamu, što zhubili my praz hrech niawinnaść dušy — z jeju z hubili my i sapraŭdnaje ščaście.

I tamu treba nam być ciarpliwymi i čakać ad Boha miłasernaści, *pakul minie niahodnaść hetaja* (Ps. 66,2) *pakul žyćcio nie prahłynie śmierci*. (Kor. 5,4).

6. O, jakaja-ž wialikaja niadužaść ludzkaja, što zaŭsiody skłonnaja da błahoha!

Siońnia spawiadaješsia z hrachoŭ swaich, a zaŭtra ŭznoŭ robiš toje, z čaho spawiadaŭsia.

Ciapier pastanaŭlaješ ścierahčysia błahoha, a za hadzinu hetak robiš, jak byccam ničoha nie pastanaŭlaŭ.

Dyk sapraŭdy treba nam spakarycca i nikoli ničoha wialikaha nia dumać ab sabie, bo-ž takija my niadužyja dy niastałyja!

Chutka možna, dziakujučy niadbajłaści, zmarnawać toje, što było zroblena praz wialikuju pracu dy łasku Boskuju.

7. Što budzie z nami ŭ kancy žyćcia našaha, kali my tak rana styniem?

Drenna z nami, kali my chočam adpačynku, jak byccam užo byŭ supakoj i biaśpiečnaść, a tym časam niama ŭ nas ani śledu sapraŭdnaje świataści.

Nadta dobra było-b, kali-b my, jak tyja, što horača pačynajuć pracu nad saboj, nanowa prywučalisia da žyćcia prykładnaha; była-b tady nadzieja na budučaje palepšańnie dy na wialikšy postup duchowy.